

Impas w polsko-niemieckich negocjacjach nt. respektowania praw polskiej mniejszości

6 maja w Warszawie miały odbyć się obrady polsko-niemieckiego okrągłego stołu ds. mniejszości narodowych. Spotkanie zostało jednak odwołane. Odbyły się jedynie robocze konsultacje wiceszefów resortów spraw wewnętrznych obu krajów. Powodem odwołania są różnice zdań w negocjacjach nt. poprawy sytuacji polskiej mniejszości w RFN.

Spotkania okrągłego stołu, w których biorą udział przedstawiciele polskiego i niemieckiego MSW oraz organizacje polonijne i reprezentanci mniejszości niemieckiej trwają od stycznia 2010 roku. Ich celem jest przede wszystkim uzgodnienie konkretnych działań, które miałyby zniwelować asymetrię w traktowaniu niemieckiej mniejszości w Polsce i Polaków w Niemczech. Równe traktowanie obu grup gwarantuje polsko-niemiecki Traktat o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie z 1991 roku. Te zobowiązania nie są jednak wypełniane przez stronę niemiecką. Dotyczy to chociażby dostępu do nauki języka ojczystego czy środków przeznaczanych na działalność kulturalną. Argumentacja rządu RFN w tej sprawie jest niespójna. W zależności od sytuacji Berlin albo twierdzi, że prawa Polonii są gwarantowane przez konstytucję i nie są naruszane, albo uznaje istnienie problemu, ale podkreśla, że rozwiązanie większości postulatów zgłaszanych przez Polaków w Niemczech leży w gestii władz landowych, a nie federalnych (jest to *notabene* niezgodne z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów z 1969 roku, która zakazuje powoływać się na postanowienia prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania traktatu międzynarodowego). Takie działanie ma na celu obronę koncepcji polityki integracyjnej RFN, która stawia raczej na faktyczną asymilację, nie zaś na podtrzymywanie tożsamości narodowej np. imigrantów. Dodatkowo, zmiana w podejściu do Polonii oznaczałaby konieczność zwiększenia wydatków budżetowych. <ciechan>